

**Ks. Jan Seremak CSMA**

## ABYŚMY BRONILI TOŻSAMOŚCI NARODU NASZEGO

Podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku, Jan Paweł II na Błoniach krakowskich powiedział: „Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale – pyta- nie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego „wolno”? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przed- łożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć „nie” temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło”.

### **1. Ojczyzna: „duchowe dziedzictwo”**

W kontekście tych słów Ojca Świętego warto się zapytać: co to znaczy bronić tożsamości narodu naszego? Jako odpowiedź na to pytanie, niech nam posłużą kolejne słowa Jana Pawła II z tej samej homilii: „O Rodacy! Jakże gorąco dziękuję wspólnie z wami raz jeszcze za to, że zostaliśmy przed tysiącem z górą lat ochrzczeni „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Że zostaliśmy zanurzeni w wodzie, która odbija w sobie obraz Boga żywego – w wodzie, która jest falą wieczności: „źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4, 14).

Musicie być mocni, drodzy Bracia i Siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni, mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni, mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”.

### **2. Duchowe zadania narodu polskiego**

W pouczeniu Jana Pawła II skierowanym do nas, swoich rodaków, widać wyraźnie, że tożsamość narodu polskiego łączył on ściśle z wiernością Chrystusowi i Jego Ewangelii. Z takiego przekonania Ojca Świętego zdaje się wypływać wielka misja Polaków, którą wyraził podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny 17 sierpnia 2002 roku w Krakowie: „Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą

umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście” (por. Dzienniczek, 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W Miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego Miłosierdzia, którzy tutaj przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!”

Mając na uwadze osobę Jana Pawła II i słowa, które wypowiedział do swoich rodaków na temat Ojczyzny i jej zadań chrześcijańskich, sięgnijmy w tym miejscu do wizji profetycznej bł. ks. Bronisława Markiewicza, którą umieścił w napisanym przez siebie dramacie: *Bój bezkrwawy*: „Wy Polacy, przez ucisk niniejszy oczyszczeni i miłością wspólną silni, nie tylko będziecie się wzajem wspomagali, nadto poniesiecie ratunek innym narodom i ludom nawet wam niegdyś wrogim. I tym sposobem wprowadzicie dotąd nie widziane braterstwo ludów. Bóg wyleje na was wielkie łaski i dary, wzbudzi między wami ludzi świętych i mądrych oraz wielkich mistrzów, którzy zajmą poczytne stanowiska na kuli ziemskiej, języka waszego będą się uczyć w uczelniach na całym świecie. Najwyżej zaś Pan Bóg was wyniesie, kiedy dacie światu wielkiego Papieża” (s. 59).

### **3. „Naprawić wszystko w Chrystusie”**

Za czasów bł. ks. Br. Markiewicza, wybrany na papieża patriarcha Wenecji kard. Józef Sarto, przyjął za dewizę swojego pontyfikatu, słowa św. Pawła z Listu do Efezjan: „Instaurare omnia in Christo”. Było to w 1903 roku. W tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka słowa te brzmią: „Naprawić wszystko w Chrystusie” (Ef 1, 10). Znajdują się one w hymnie przedstawiającym tajemniczy plan zbawienia. Dla uzasadnienia wyzwalającego przestania Ewangelii, bł. ks. Bronisław Markiewicz odwołuje się właśnie do tych słów, czyniąc z nich fundament swojego charyzmatycznego budowania.

Realizację programu „naprawy wszystkiego w Chrystusie” nazywa on „bojem bezkrwawym”. „Bóg żąda od was nie walki, jaką stacali najlepsi przodkowie wasi na polach bitew w chwilach stanowczych, ale bojowania cichego, pokornego, a znojnego na każdy dzień, szczególnie przeciw nieprzyjaciołom dusz waszych, żąda od was walki w duchu Chrystusowym i w duchu świętych Jego. On chce od was, abyście każdy na swoim stanowisku wiedli przede wszystkim na każdy dzień bój bezkrwawy” (s. 60).

Podmiotem, spełniającym przewodnią siłę w „naprawianiu wszystkiego w Chrystusie” jest według bł. ks. Bronisława Markiewicza Kościół katolicki. Ta funkcja została podkreślona przez niego w następujący sposób: „Oprzyjmy się o niewzruszoną kolumnę prawdy, o Kościół katolicki, naprawmy wszystko w Chrystusie, a połączeni społem miłością bratnią i silni jednością celu, założonego w wieczności, poruszmy z posad bryłę świata i pchniemy ją na nowe tory” (Trzy słowa do starszych w narodzie polskim, s. 73).

#### **4. Ojczyzna dziełem Opatrzności Bożej**

Cała działalność bł. ks. Bronisława Markiewicza nosi na sobie zamię wielkiej miłości do Ojczyzny. Pragnął on jej dobra, które będzie owocowało, przynosząc innym narodom pomoc. Twierdził z przekonaniem, że chrześcijańskie wartości, które stały się źródłem zaistnienia tożsamości narodu polskiego wśród innych państw, powinny być na nowo przyjęte, by wszelkie zniszczenia naprawić w Chrystusie, a w powściągliwości i pracy budować nową, bardziej chrześcijańską tożsamość narodową.

W twórczości pisarskiej bł. ks. Bronisława Markiewicza nie znajdujemy konkretnej definicji Ojczyzny. Pośrednich wypowiedzi natomiast jest bardzo wiele. Uważał on, że Ojczyzna jest tworem Opatrzności Bożej, która połączyła ludzi jedną mową, jedną ziemią, jedną religią i jednym obyczajem. Twór ten ma urzeczywistnić posłannictwo od wieków wyznaczone przez Boga (por. PP [1898] nr 4, s. 25).

Ojczyzna jest dziełem Opatrzności Bożej – powstanie narodu polskiego, według bł. ks. Markiewicza, nie jest wynikiem społeczno-politycznych ruchów, ale skutkiem woli Boga, wyznaczającego konkretne posłannictwo każdemu narodowi. Wnikliwa, chociaż bardzo swoista analiza historii Polski utwierdzała go w przekonaniu, że odejścia Polski od swego Stwórcy kończyły się rozpadem, powroty zaś do Stwórcy – były nagradzane jednością i mocą.

#### **5. Konstytutywne elementy jedności**

Ojczyzna posiada jedną mowę. Jest to dar Boży, w którym człowiek powinien Go wychwalać i używać do szczęścia swego i innych. Każdy naród otrzymał ten dar i każdy jest zobowiązany do szacunku wobec niego. Mowę polską bł. ks. Bronisław Markiewicz cenił bardzo wysoko i uważał, że należy ją pielęgnować.

Ojczyzna zajmuje swoje terytorium – ziemia, terytorium, podobnie jak mowa, jest darem Bożym. Człowiek zobowiązany jest tej ziemi bronić i wszelkimi siłami zapobiec niesprawiedliwości zabierającej „ojcowiznę”. Czasami ten dar wydać się może zbyt ciężki i w związku z tym zniechęcający do wysiłku. A przecież „chrześcijanin powinien na każdy dzień krzyż swój nieść, to jest spełniać obowiązki, od Boga nań włożone na tym miejscu, na którym go Opatrzność postanowiła” (Trzy słowa do starszych w narodzie polskim, s. 65). Problem ojczystej ziemi jako daru, którego należy być właścicielem i obrońcą, porusza bł. ks. Markiewicz w związku z wykupywaniem ziem polskich przez osadników niemieckich oraz ucieczką szlachty z ziemi polskiej za granicę dla wygodniejszego życia.

Ojczyzna oddaje cześć Bogu w ramach jednej religii – tą „jedyną” religią, według bł. ks. Bronisława Markiewicza powinien być katolicyzm. Dzięki niemu Polska stała się matką świętych (por. Trzy słowa do starszych w narodzie polskim, s. 72), zaś święci stają się podporą życia Ojczyzny i światłem dla narodu. Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz pragnął, aby wartości religii katolickiej wprowadzać na każdą płaszczyznę społeczno- moralnego i politycznego życia Ojczyzny.

Zaproponował nawet zmianę godła: „Weźmy godło na wskroś chrześcijańsko-katolickie. Naszym herbem niechaj będzie Niewiasta biało odziana z koroną na głowie, z Dzieciątkiem Bożym na lewym ręku, a z berłem w prawym, stojąca na obłoku; dalej, po Jej prawicy Rycerz Niebieski, w purpurę odziany, gruchocący pod swymi nogami smoka piekielnego – a wreszcie po Jej lewicy Mąż, w sukni koloru ciemnego z aureolą i palmą męczeńską, klęczący z twarzą zwróconą do swojej Monarchini. Oto Maryja, Królowa nasza, Michał Archanioł i błogosławiony Andrzej Bobola. Orzeł jako ptak drapieżny nie odpowiada Polakom, gdyż nie są zaborczy” (Trzy słowa do starszych w narodzie polskim, s. 72).

Koncentracja wszystkiego wokół katolicyzmu wynikała z przekonania, że „Pan Bóg przyszedł na ziemię, aby nas nauczyć jak mamy żyć i działać, i tę naukę zbawienną zostawił tylko w Kościele katolickim, a nie gdzie indziej” (por. PP [1901] nr 4, s. 25). Dla obrony wartości „jedynej religii katolickiej” należało przyjąć według niego postawę radykalną, nie dopuszczającą „zewnątrznych blasków potęgi materialnej innowierczych narodów”, budowanych na systemach nie uwzględniających zasad i wartości chrześcijańskich.

Ojczyzna posiada swoje obyczaje – obyczaj jest wyrazem odrębności narodowej i jego bogactwa. Czasami do obyczaju dostają się wady, czyniące w społeczeństwie wiele spustoszenia. Tak jest w wypadku narodu polskiego. Przeciwko tym wadom narodowym musi powstać nowy obraz obyczajów mających swe źródło w nauce Chrystusowej (por. Trzy słowa do starszych w narodzie polskim, s. 50-65).

## **6. Dziejowe postannictwo Polski**

Postannictwo Ojczyzny wyznaczone przez Boga bł. ks. Bronisław Markiewicz uczynił tematem przewodnim w swej działalności pisarskiej. Analizując historię Polski i poddając się sugestii ks. Piotra Skargi, ukształtował w sobie przekonanie, że naród polski jest powołany do szczególnej funkcji apostołskiej i obronnej wobec Europy i ościennych narodów.

Przede wszystkim Polska, która jest przedmurzem chrześcijaństwa, miała orężem swym bronić przed nawałem azjatyckim (por. „Postannictwo Polski”, PP [1900] nr 11, s. 81). Oprócz fizycznej obrony chrześcijaństwa, Polska jest powołana do duchowego bojowania, w którym już odnosiła swoje sukcesy: „Naród nasz miał przed laty, po miastach i miasteczkach setki kapłanów i zakonników, których pienia nabożne brzmiały w dzień i w nocy, a zaraz opodal niego leżały narody w grubych błędach kacerstwa, schizmy, zabobonów i pogaństw. Trzy razy tylko dał nasz naród poznać, iż zrozumiał swoje chrześcijańskie postannictwo: za czasów Jacka, Jagiełły, Boboli. Później stał się podobny do owego bogacza, który mając spichlerze pełne zboża pozwala ginąć od głodu, pod oknami domu swego, zgłodniałym ubogim (...). I dzisiaj słowem i przykładem zmuszeni jesteśmy głosić im Słowo Boże” (Arch., t. I, s. 16).

Chwalebna przeszłość narodu polskiego, tworzona w duchu Chrystusowym, ma być dla następnych pokoleń Polaków, zachętą do działania w tym duchu, w przekonaniu, że „uratuje siebie i cały świat”. (por. Przewodnik dla wychowawców, t. II, s. 350). Dlatego nie mogą być dla Polski obojętne, niepokojące problemy stojące przed chrześcijaństwem końca XIX i w początkach XX wieku, do których bł. ks. Bronisław Markiewicz zalicza socjalizm, masonerię

oraz „problem jałmużny” (PP [1901] nr 3, s. 17-19). W tym względzie Polska winna się okazać „przedmurzem chrześcijaństwa”. Dokona się to wtedy, gdy „więcej kwitnąć będzie wśród Polaków miłosierdzie chrześcijańskie, które wykluczy objawy socjalizmu; a gdy dojdzie do rozkwitu pobożności, wówczas socjalizm zupełnie zniknie. Nam Polakom przeznaczone jest przodowanie w odnowieniu ziemi”.

## **7. Pięć dźwigni życia i potęgi narodów**

Powyższe sześć elementów „definicji ojczyzny” nie ujmuje całej idei kształtowania bardziej chrześcijańskiego obrazu Polski, przedstawionego przez bł. ks. Bronisława Markiewicza. Do tego posłuży kolejny podział, uczyniony przez niego. Wyszczególnia on pięć dźwigni życia i potęgi Ojczyzny, które można odnieść do każdego narodu. Są nimi: wiara, urządzenia społeczne, literatura, historia i byt polityczny. Elementy te nazywa, na kilku miejscach, „najprzedniejszymi dźwigniami życia i potęgi narodów” (por. Przewodnik dla wychowawców, t. II, s. 333-338).

Na pierwszym miejscu umieszcza wiarę. Bazując na tekstach biblijnych, bł. ks. Bronisław Markiewicz podkreśla, że wiara jest siłą, która „zwycięża świat”. Jeżeli naród polski upadł to dlatego, że nie zajął się rozwojem wiary w najuboższych. Zatem wszelkie wysiłki apostołskie powinny zmierzać do umocnienia wiary w ludzie wiejskim i w proletariacie, gdyż „rozpoczynamy wiek, w którym za łaską Bożą wiara odniesie najwalsze zwycięstwo; pogodzi zwaśnione narody, sprowadzi braterstwo ludów i sprawi, iż ludzkość cała pod jednym pasterzem, stanie się jedną owczarnią”.

Do urządzeń społecznych bł. ks. Bronisław Markiewicz zalicza: gospodarność narodową, odpowiedzialność bogatych za biednych oraz zorganizowane szkolnictwo. Do wprowadzenia tych środków potrzebne jest wychowanie publiczne, którego podstawy może dać tylko Kościół święty. Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz uważał, że za literaturę jaką posiada Polska, trzeba być Bogu wdzięcznym. W niej bowiem tkwi siła i potęga narodu, dzięki którym będzie możliwe uratowanie siebie i świata.

W literaturze, jako „czwartą dźwignię” umieszcza bł. ks. Bronisław Markiewicz historię. Wprawdzie często i dosadnie krytykuje Polaków za różne wady narodowe, jednak z historii swego narodu jest dumny. Mówiąc o piątej dźwigni, którą jest byt polityczny, bł. ks. Bronisław Markiewicz przestrzega przed jego nadużywaniem, wyrażającym się w przedkładaniu siły nad prawo.

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz był przekonany, że przyjdzie taki moment, kiedy spełnią się jego pragnienia dotyczące Polski. Chciał ją widzieć trzeźwą, pracowitą, oświeconą i pełną miłości bliźniego. Polskę prawdziwie chrześcijańską. Chciał widzieć Polskę, która broniąc własnej tożsamości narodowej, będzie dla innych narodów stanowić wzór „cywilizacji miłości”. Stajemy więc z wdzięcznością przed tym błogosławionym patriotą i modlitewnie wołamy:

*Błogosławiony ks. Bronisławie Markiewiczu,  
abyśmy bronili tożsamości narodu naszego, módl się za nami! Amen.*